

Sygn. akt VIA Ca 958/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SO (del.) – Marian Kociołek

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

przeciwko K. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2013 r.

sygn. akt IV C 1258/05

uchyla zaskarżony wyrok w całości, znosząc postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie w zakresie rozprawy z dnia 17 grudnia 2013 roku, i sprawę przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 958/14

UZASADNIENIE

W pozwie o ochronę dóbr osobistych wniesionym przeciwko K. K. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagała się:

1) zobowiązania pozwanej, aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie opublikowała na swój koszt w wydaniu tygodnika (...) na stronie 3, okolone ramkami czcionką Times New Roman, rozmiar 12 kolor czarny i w wydaniu na (...) na stronie 3 okolone ramkami czcionką Times New Roman, rozmiar 12, kolor czarny oraz w Gazecie (...) (dodatku do dziennika Gazeta (...)) ma stronie 3 w górnym prawym rogu, okolone ramkami, czcionką Times New Roman rozmiar 12 kolor czarny, a także wywiesiła w siedzibie powodowej Spółdzielni, czcionką Times New Roman rozmiar 14, kolor czarny oświadczenie zawierające przeprosiny o następującej treści:

„Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia ..., sygn. akt IV C 1258/05 wyrażam głębokie ubolewanie i przepraszam Spółdzielnię Mieszkaniową (...) oraz jej członków Jej Statutowych Organów –

Zarząd i Radę Nadzorczą za rozpowszechnianie przeze mnie w trakcie zebrań członkowskich w dniach 04 czerwca 2001 r. 7 i 19 czerwca 2002 r. oraz 16 stycznia 2003 r. oraz w oficjalnych pismach skierowanych w 2003 r. do Sądu i Banku (...) w W., nieprawdziwych informacji dotyczących Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. oraz Jej statutowych organów – Zarządu i Rady Nadzorczej, naruszając tym samym Ich dobre imię. Jednocześnie przepraszam wszystkich członków tych statutowych organów Spółdzielni za użycie w moich wystąpieniach publicznych na w/w zebraniach członkowskich sformułowania ich dotyczące, jako mogące narazić Ich na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia przez te osoby funkcji społecznych.”

- podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem Pozwanej, uzupełnione datą wydania wyroku i sygnaturą sprawy;

2) zasądzenia od Pozwanej na cel społeczny tj. na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W., ul. (...), (KRS: (...)) kwoty 5.000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i jej statutowych organów;

Pozwana nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w całości uwzględnił wniesione powództwo.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

Pozwana K. K. była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. od początku jej istnienia. Pozwana jest również prezesem zarządu „Stowarzyszenia Mieszkańców (...)” od początku jego powstania, tj. od dnia 17 listopada 1996 r. Celem tego stowarzyszenia, zgodnie ze statutem, miała być ochrona i obrona praw członków spółdzielni, co miało być głównie realizowane poprzez współdziałanie z organami statutowymi spółdzielni oraz władzami i administracją państwową centralną i terytorialną.

Działalność pozwanej, jak wskazał sąd okręgowy, miała negatywne konsekwencje dla funkcjonowania oraz wizerunku powodowej spółdzielni. Pozwana zakłócała porządek obrad, nie zwracając uwagi na przewodniczącego zebrania zabierała głos, wygłaszając uwagi niemiłe dla wielu osób. Na tych zebraniach zarzucała statutowym członkom spółdzielni niegospodarność oraz działania korupcyjne poprzez stwierdzenia: „...umowa z (...) to wielki przekręt...”, „kredyt jest potrzebny po to, żeby Zarząd wyciągnął haracze od wykonawców”, „prokurator siedzi w kieszeni prezesa”. Ponadto pozwana wielokrotnie negowała „legalność” organów spółdzielni, co stworzyło negatywny obraz powódki z punktu widzenia zewnętrznych kontrahentów, zwłaszcza poprzez rozsyłanie pism do różnych instytucji, w tym banku.

W ocenie sądu okręgowego wskazane powyżej zachowania pozwanej w sposób bezprawny naruszyły dobre imię powódki. Jak podkreślił sąd okręgowy, zarzuty stawiane przez pozwaną wobec powódki nie znajdują uzasadnienia i usprawiedliwienia. Pozwana wielokrotnie zarzucała Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej powodowej spółdzielni w pismach kierowanych do członków spółdzielni oraz instytucji, jak również w wypowiedziach na zebraniach przedstawicieli, korupcję, niegospodarność oraz kwestionowała legalność organów spółdzielni. Określała działalność osób tworzących faktycznie statutowe organy powodowej spółdzielni jako działalność przestępczą i z tego powodu nieuczciwą i nieetyczną. Żaden z tych zarzutów, jak wskazał sąd okręgowy, nie został poparty jakimkolwiek dowodem.

Jak podkreślił sąd okręgowy, dobre imię przysługuje wszystkim osobom prawnym. W przypadku osoby prawnej, takiej jak spółdzielnia mieszkaniowa, ochronie będzie podlegać w każdym przypadku jej dobre imię, czyli w efekcie tak pojmowana jej cześć zewnętrzna. Nie ma znaczenia przy tym zakres i przedmiot działalności, rozpoznawalność na rynku, długość istnienia. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej czy jej renomy może polegać na rozpowszechnianiu zarzutów o określonej treści, bądź na ujemnej ocenie jej działalności. Pojęcie to jest łączone z opinią, jaką o niej mają osoby ze względu na zakres działalności. Uwzględnia się w tym przypadku nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od momentu jej powstania. Przyjmuje się ponadto, że dobre imię osoby prawnej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności o prowadzonej przez niego działalności. Naruszenie tego dobra polega na nieuzasadnionym przypisywaniu jej niewłaściwego postępowania w prowadzonej przez nią działalności, skutkującego utratą zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań.

W rozpoznawanej sprawie – zgodnie z wywoodem sądu okręgowego – pozwana nie wykazała braku bezprawności swoich działań. Jej zachowania natomiast naraziły powodową spółdzielnię na utratę zaufania, jakie jest niezbędne dla prowadzonej działalności.

Zarazem sąd okręgowy uznał, że wskazane przez powoda środki ochrony niemajątkowej i majątkowej są adekwatne i stanowią będą właściwy sposób kompensacji naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia.

Apelacją od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości, zniesienie postępowania przed sądem okręgowym począwszy od rozprawy w dniu 17 grudnia 2013 roku i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

- 1) nieważność postępowania poprzez pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) co nastąpiło poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanej o odroczenie rozprawy z dnia 17 grudnia 2013 roku, zakończenie postępowania dowodowego i wydanie wyroku bez przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, której nieobecność była spowodowana stanem zdrowia uniemożliwiającym udział w rozprawie, co sądowi było wiadome na podstawie doręczonego przez pozwaną zaświadczenia lekarskiego wydanego przez lekarza sądowego;
- 2) naruszenie przepisów art. 299 k.p.c. i art. 302 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań pozwanej w charakterze strony, w sytuacji gdy po dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron, sąd przesłuchał stronę powodową, natomiast pominięcie przesłuchania pozwanej wobec jej usprawiedliwionej nieobecności było bezpodstawne;
- 3) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie przez sąd orzekający, w toku ustalania stanu faktycznego, podstaw zarzutów i w toku analizy podstaw orzeczenia, dowodów z zeznań świadków i dowodów z dokumentów zgłoszonych przez pozwaną, wskutek czego wyrok został wydany w warunkach wybiórczej analizy materiału dowodowego i bez jego wszechstronnego rozważenia;
- 4) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wobec niewskazania w treści uzasadnienia dowodów na podstawie których sąd doszedł do przekonania i ustalił, że istotnie pozwana wypowiedziała zarzucane jej sformułowania w okolicznościach i w celu wskazanych w pozwie, oraz przez bezpodstawną odmowę wiarygodności dowodom wskazanym przez stronę pozwaną na okoliczności uzasadniające jej twierdzenie, że zarzuty były prawdziwe, a także poprzez brak ustaleń, czy w ocenie sądu doszło do narażenia czy naruszenia dóbr osobistych, oraz pominięcie, decydującego dla ustalenia zaistnienia naruszenia dobra osobistego, elementu oceny obiektywnej wyrażającej się w zaistnieniu skutku w postaci negatywnej oceny, lub innych niekorzystnych dla pokrzywdzonego konsekwencji;
- 5) naruszenie art. 23 k.c. przez jego nieprawidłową wykładnię, wskutek której sąd uznał że pozwana naruszyła wizerunek i dobre imię powoda, gdy wskazane w uzasadnieniu okoliczności i fakty nie dają wystarczających podstaw do takiego wniosku.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuję.

Zasadnie w apelacji podniesiony został zarzut nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony jej praw. Uzasadnia to uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie objętym nieważnością oraz przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Jak wynika z akt sprawy, sąd okręgowy na rozprawie w dniu 29 maja 2012 r. dopuścił dowód z przesłuchania stron (k. 793). Na tej rozprawie przesłuchany został za stronę powodową wiceprezes powodowej spółdzielni G. J.. Na dzień 17 grudnia 2013 r. wyznaczony został kolejny termin rozprawy (na wcześniejszych terminach rozpraw nie doszło do skutku przesłuchanie pozwanej). Na termin wezwana została powódka do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań. W dniu 13 grudnia 2013 r. pozwana złożyła wniosek o usprawiedliwienie

nieobecności na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. wskazując, że komplikacje związane z uszkodzeniem stawu kolanowego uniemożliwiają jej chodzenie (k. 1063). Do wniosku pozwana złożyła dwa zaświadczenia od lekarza sądowego – zaświadczenie nr (...) potwierdzające jej niezdolność do stawienia się w sądzie w dniu 7 listopada 2013 r. oraz zaświadczenie nr (...) z dnia 4 grudnia 2013 r. stwierdzające jej niezdolność do stawienia się w sądzie do dnia 21 grudnia 2013 r. Obydwa zaświadczenia wystawione zostały przez lekarza medycyny ogólnej, specjalistę medycyny rodzinnej K. R. – lekarza sądowego z listy prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sąd okręgowy na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. po ujawnieniu pisma pozwanej nie uwzględnił wniosku pozwanej o „usprawiedliwienie nieobecności i odroczenie rozprawy” oraz pominął dowód z zeznań pozwanej w charakterze strony oraz zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie orzeczenia do dnia 18 grudnia 2013 r. Na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. obecni byli pełnomocnicy stron, w tym adwokat E. A. – pełnomocnik z urzędu pozwanej.

W dniu 18 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał w tej sprawie wyrok.

W uzasadnieniu wydanego wyroku sąd okręgowy wskazał, że oddalił wniosek pozwanej o odroczenie rozprawy w dniu 17 grudnia 2013 r. albowiem przedstawione przez nią zaświadczenie lekarskie nie spełniało wymogów przewidzianych w art. 214¹ k.p.c. Jak wskazał sąd okręgowy, zaświadczenie to nie zostało wystawione przez lekarza sądowego albowiem brak jest takiej informacji w zaświadczeniu. Fakt ten powinien być stwierdzony w zaświadczeniu bezspornie i wynikać musi w samym momencie złożenia zaświadczenia.

Powyższego wyводу sądu okręgowego nie można podzielić.

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Do przeszkód uzasadniających odroczenie rozprawy zalicza się między innymi niemożność stawienia się z uwagi na stan zdrowia strony. Zgodnie z art. 214¹ § 1 k.p.c., usprawiedliwienie niestawienia się z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.

Tryb i zasady wykonywania czynności lekarza sądowego normuje ustawa z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. nr 123, poz. 849 ze zm.). Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy, lekarzem sądowym w rozumieniu ustawy jest lekarz, z którym prezes sądu okręgowego zawarł umowę o wykonywanie czynności lekarza sądowego. Lekarz sądowy wystawia zaświadczenia potwierdzające zdolność albo niezdolność do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu uprawnionego uczestników postępowania z powodu choroby na obszarze właściwości danego sądu okręgowego (art. 2 ust. 2 ustawy). Wykaz lekarzy sądowych dla obszaru właściwości danego sądu okręgowego prowadzi prezes tego sądu (art. 7 ust. 1 ustawy). Właściwym do wystawienia zaświadczenia jest lekarz sądowy objęty wykazem lekarzy sądowych dla obszaru danego sądu okręgowego, właściwego dla miejsca pobytu uczestnika postępowania (art. 12 ust. 2 ustawy). Wzór zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego potwierdzającego zdolność albo niezdolność do stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu uprawnionego określony został w załączniku do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie wzoru zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego oraz wzoru rejestru wystawionych zaświadczeń (Dz. U. nr 14, poz. 86), które wydane zostało na podstawie art. 15 ust. 7 ustawy o lekarzu sądowym.

Trafnie skarżąca podnosi, że lekarz medycyny ogólnej, specjalista medycyny rodzinnej K. R. jest objęty wykazem lekarzy sądowych dla obszaru Sądu Okręgowego w W.. Był więc właściwy do wystawienia zaświadczenia potwierdzającego niezdolność pozwanej do stawienia się na wezwanie Sądu Okręgowego w W. w niniejszej sprawie. Niezasadne jest więc stanowisko sądu pierwszej instancji, że zaświadczenie złożone przez pozwaną nie zostało wystawione przez lekarza sądowego. Niezasadny jest również dalszy wniosek sądu okręgowego, że z treści samego zaświadczenia nie wynika, aby zostało ono wystawione przez lekarza sądowego. Po pierwsze, przedstawione przez pozwaną zaświadczenie jest zgodne ze wzorem określonym w przywołanym powyżej rozporządzeniu Ministra

Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2008 r. Po drugie, w treści zaświadczenia w pozycji „podpis i pieczętka lekarza sądowego” znajduje się imienna pieczętka i podpis lekarza K. R.. Z tych względów nie można podzielić oceny sądu okręgowego co do nieprzedłożenia przez skarżącą zaświadczenia od lekarza sądowego, zgodnego z wymaganiami wynikającymi z art. 214⁽¹⁾k.p.c.

Bezzasadne oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy i w efekcie bezzasadne pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanej, pomimo uprzedniego przesłuchania strony powodowej, a następnie zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku w tej sprawie skutkowało pozbawieniem strony pozwanej możliwości obrony jej praw. Tym samym doprowadziło to do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi wówczas, gdy strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania. Ten przejaw nieważności występuje wówczas, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i rzeczywiście nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (tak w szczególności: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, z dnia 13 czerwca 2002 r., V KN 1057/00, z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 875/99).

W kontekście naruszenia art. 214 § 1 k.p.c. jako przyczyny skutkującej pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw, a tym samym nieważnością postępowania, zwraca się uwagę na odmienną sytuację procesową w wypadku, gdy strona reprezentowana jest przez pełnomocnika. W takim wypadku, jak wskazuje Sąd Najwyższy, istnienie okoliczności wymienionych w art. 214 k.p.c. należy rozpatrywać w odniesieniu do pełnomocnika. Tak więc usprawiedliwiona niemożność stawienia się na rozprawie przez stronę mającą pełnomocnika, tylko wyjątkowo uzasadnia odroczenie rozprawy. W efekcie wniosku strony reprezentowanej przez pełnomocnika o odroczenie rozprawy, uzasadniony chorobą tej strony, może być uznany za uzasadniony jedynie wtedy, gdy mają być podjęte czynności z jej udziałem a jednocześnie strona wykaże w sposób określony w art. 214¹ § 1 k.p.c., że stan zdrowia uniemożliwił jej stawiennictwo. Konsekwentnie o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw można mówić jedynie wówczas, gdy osobisty udział strony w rozprawie jest niezbędny (tylko na zarządzenie sądu) w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy. Bez takiego zarządzenia osobisty udział strony w rozprawie powinien być uzasadniony szczególnymi okolicznościami, dotyczącymi dokonania czynności, których nie może podjąć pełnomocnik (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1999 r., III CKN 1083/98 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 272/11).

W rozpoznawanej sprawie sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron. Co więcej dowód ten częściowo przeprowadził – przesłuchał stronę powodową. Na rozprawę w dniu 17 grudnia 2013 r. pozwana została przez sąd wezwana do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania. Sąd bezzasadnie uznając, że pozwana nienależycie usprawiedliwiła swoje niestawiennictwo wywołane chorobą pominął jej przesłuchanie, a następnie wydał wyrok z pominięciem tego dowodu. Tym samym bezpodstawnie uniemożliwił skarżącej dokonanie czynności procesowej, którą sam uprzednio uznał za konieczną do rozstrzygnięcia tej sprawy. W efekcie uniemożliwił pozwanej obronę jej praw. Obecność na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013 r. jej pełnomocnika z urzędu powyższej oceny zmienić nie może. Pełnomocnik procesowym bowiem nie mógł za stronę dokonać tej czynności procesowej, to jest złożyć zeznań w zastępstwie strony.

Z tych wszystkich względów podzielić należy zasadniczy zarzut apelacji dotyczący nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie skarżącej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Skutkowało to koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy powinien w pierwszej kolejności naprawić wadliwość postępowania, która skutkowałą nieważnością. Następnie dokonać analizy obszernego materiału dowodowego w kontekście żądań strony powodowej sprecyzowanych w pozwie. Strona powodowa bowiem dokładnie wskazała, w tym w treści żądania niemajątkowego, jakie konkretnie zachowania pozwanej stanowią w jej ocenie akty naruszające dobro

osobiste w postaci dobrego imienia powodowej spółdzielni. Niezbędna analiza powinna zostać dokonana w świetle konstrukcji ochrony dóbr osobistych z uwzględnieniem ewentualnych okoliczności wyłączających bezprawność dokonanego naruszenia. W końcu wydane w tej sprawie rozstrzygnięcie powinno zostać uzasadnione w sposób odpowiadający wymaganiom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c.